Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Dodatek Ilustrowany". Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 19. Nowe, sobota 12-go maja 1934 r. Rok XI.

Z historji kościoła Bernardyńskiego w Nowem.

List Ks. Dziekana Bieszk do Wikarjusza Apostolskiego Rosółkiewicza w Gdańsku.

Na Łaskawy Rozkaz Pański w interesie Dzwonów Kościołowi Bernardyńskiemu należących mam honor w zwykłey a głębokiey pokorze donieść Panu, iż ja obawiając się, ażeby Prześw. Regencya tutejsza nie mogąc się doczekać mojego zdania absolutnie nie dekretowała, pod dniem 3 maja r. b. podałem w następujący sposób moje przedstawienie. Iż w Kościele Bernardyńskim ile przez Lazaret sprofanowanym nabożeństwo nie bywa, tylko w Zakrystyi na to po benedykowaney dawniey zdrowy X. Jubilat Wax celebrował a teraz podróżni Zakonnicy czasem, y Spowiednik X. Waxa dwa lub trzy razy w Rok celebruje.

Dzwony są trzy, są w opatrzeniu należytem, używane bywają czasem przy Pogrzebach y gdy tam msza św. bywa, lub gdy się Roczna pamiątkę znacznego zmarłego Dobrodzieja albo Fundatora klasztoru obchodzi się.

Jeżeli zaś Prześwietny Rząd już postanowił ażeby kościół rzeczony nigdy na przyszłość jako kościół był używany, choćby nawet w przypadku tu mającego być założonego Domu Poprawy ośmielam ja się w głębokiey pokorze upraszać Regencyi, ażeby

1. Dzwon wielki kościołowi Subkowskiemu na miejsce spękanego
2. dwa mniejsze dzwony kościołowi Lubieńskiemu przeznaczyć raczyła.

Zaś co się tyczy sreber kościoła Bernardyńskiego Monstrancja już 10 lutego 1820 przeznaczona jest Kościołowi Farnemu Nowskiemu od Prześw. Regencyi. Tenże kościół potrzebuje jeszcze krzyża i kielicha jednego o te ja więc proszę dla kościoła mojego.

Dwa kielichy niech weźmie kościół katolicki w Świeciu.

Nowe 12 May 1821.

Jubilat Wax był ostatnim zakonnikiem klasztoru Bernardyńskiego i pochowany jest w kaplicy św. Jerzego.

Ks. Prob. Bartkowski.

Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.?

Kto chce przetrwać przyszłe napady lotniczo-gazowe, niech się do nich przygotuje.

L. O. P. P. mu to ułatwi.

Kto sam nie pomyśli o sobie — nikt inny go nie obroni.

Rząd przygotowuie O. P. L. siły obronnej kraju, natomiast społeczeństwo organizuje samoobronę.

Dlatego wszyscy winni należeć do L. O. P. P.! Do wciągnięcia się w jej szeregi daje najlepszą sposobność XI Tydzień Lotniczy!

A zatem kochany obywatelu, jeżeli nie jesteś jeszcze członkiem L. O. P. P., to zapisz się natychmiast!

ZA KOŁO MIEJSCOWE L. O. P. P.
Frydrychowski.

Nowy groźny konkurent na rynkach światowych.

Jeszcze do niedawna Europa gospodarcza, mówiąc o „żółtem niebezpieczeństwie", miała na myśli jedynie i wyłącznie wysoce uprzemysłowioną Japonję, której konkurencja stała się, zwłaszcza ostatnio, dla Europy bardzo groźną. Nie przypuszczano wcale, że w krótkim okresie czasu na widowni pojawi się jeszcze jeden konkurent niemniej groźny aniżeli przemysłowiec japoński. Konkurentem tym stają się Chiny, drzemiąca dotąd potęga Dalekiego Wschodu. Dotychczas mówiło się o Chinach, jako o kraju, który zaprzątnięty jest jedynie i wyłącznie swemi troskami wewnętrznemi. Wydawało się zupełnie wykluczone, aby ten kraj, niezorganizowany w sensie nowoczesnego europejskiego państwa, mógł stać się rywalem na rynkach światowych dla uprzemysłowionych państw kapitalistycznych Europy i Ameryki. Zwłaszcza słabość finansowa tego kolosa nie nasuwała żadnych obaw, iż może on kiedykolwiek bądź wystąpić jako dostawca gotowych wyrobów na rynkach światowych, które były dotychczas domeną wyłącznych wpływów wielkich mocarstw przemysłowych.

A jednak okazuje się, że ten olbrzym na glinianych nogach coraz bardziej staje się potęgą, która zczasem uzupełni niebezpieczną konkurencję japońską. Dopiero przed kilku miesiącami utworzona została w Chinach Narodowa Rada Gospodarcza, której zadaniem będzie normalizacja i standaryzacja produkcji i zbytu według najbardziej nowoczesnych metod europejkich. Już krótki okres czasu wystarczył, aby w całym szeregu dziedzin produkcji i handlu, a zwłaszcza w dziedzinie surowców, stworzone zostały standartowe gatunki, których produkcja w najbliższym czasie ma ulec poważnemu wzmożeniu. Obecnie Narodowa Rada Gospodarcza podjęła prace nad zagadnieniami przemysłowemi i zamierza realizować je w bardzo szybkiem tempie, opierając się na wpółpracy fachowej wybitnych doradców technicznych, rekrutujących się z pośród... Europejczyków. Jednem z pierwszych zadań Narodowej Rady Gospodarczej było utworzenie specjalnej komisji dla zagadnień produkcji i handlu bawełną. Co ciekawsze — zarówno ta komisja jak i wszystkie organy utworzone przez Naczelną Radę Gospodarczą Chin pracują w ścisłem porozumieniu i współdziałaniu z komisją rzeczoznawców wydelegowaną przez Ligę Narodów. W ten sposób industrializacja Chin, odbywająca się w tempie iście amerykańskiem, choć dla Europy trudna do zaobserwowania, przeprowadzana jest przy współudziale przedstawicieli tych krajów, które już w najbliższym czasie będą musiały podjąć walkę konkurencyjną z tanią produkcją chińską, która zaleje rynki światowe. O sukcesach tych poczynań świadczy fakt, że w dziedzinie produkcji tkanin bawełnianych Chiny już w najbliższym czasie nietylko staną się samowystarczalne, ale opracowywane są nawet projekty eksportu.

Rynkami odbiorczemi dla młodej produkcji chińskiej mają być w pierwszym rzędzie Indje Brytyjskie i Holenderskie. Ponieważ na rynkach tych od dłuższego czasu ścierają się ze sobą przemysły włókiennicze Japonji i W. Brytanji — oczekiwać trzeba z całą pewnością po ukazaniu się trzeciego konkurenta nowej bezwzględnej walki, wobec której dotychczasowe metody dumpingowe okażą się tylko niewinną zabawką. Oczywista, szkody wynikające z tej bezwzględnej walki konkurencyjnej poniesie osłabiona Europa.

Podkreślić przytem należy, że Chiny produkować mogą wyroby przemysłowe w warunkach jeszcze korzystniejszych aniżeli to dotąd czyniła Japonja. Nie istnieją tam bowiem najprymitywniejsze nawet ustawy socjalne, stopa życiowa jest w pojęciu europejskim niesłychanie niska, a płace kształtują się na poziomie wykluczającym wszelką możliwość konkurencji. Jedno jeszcze niebezpieczeństwo pogarsza ten stan rzeczy. Chodzi o to, że Japonja, doceniając ten rozwój wydarzeń, podjęła rokowania, narazie jeszcze nieoficjalne, za pośrednictwem szeregu wybitnych osobistości ze sfer gospodarczych, wysłanych specjalnie w tym celu do Chin o podział przyszłych rynków zbytu. Jeżeli więc Europa dość wcześnie nie znajdzie dostatecznych środków, aby przeciwdziałać temu zjednoczeniu dwóch potężnych organizmów gospodarczych — wówczas już w niedalekiej przyszłości może natrafić na zwarty front „żółtego bloku państw azjatyckich".

Wyrazem tego zaniepokojenia zagrożonych przemysłów europejskich jest m. in. fakt, iż w najbliższych miesiącach odbędzie się szereg międzynarodowych konferencyj przemysłu włókienniczego, które obradować będą nad sprawą dumpingu japońskiego. Niewątpliwie na konferencjach tych w Rzymie i Paryżu wyłoni się też również zagadnienie niebezpieczeństwa chińskiego.

W głębinach oceanu.

Amerykański zoolog, William Beebe, wsławił się swoją ekspedycją wgłąb oceanu. Druga jego próba zanurzenia się jaknajgłębiej w toni morskiej w skonstruowanej dlań kuli stalowej powiodła się znakomicie; kula zagłębiła się na 430 metrów pod powierzchnię morza. Cyfra ta oznacza dwa razy większą głębokość niż ta, którą osiągali najlepsi nurkowie w skafandrach. Kula, w której Beebe opuścił się na dno — w przenośni — morza zbudowana jest tak, iż wytrzymuje z łatwością olbrzymie ciśnienie wielkich mas wody, zaopatrzona pozatem we wszystkie najnowsze zdobycze techniki pozwala obserwować znajdującemu się w jej wnętrzu uczonemu wszystko, co się dzieje na tej głębokości, a nawet umożliwia mu dokonywanie zdjęć fotograficznych. Zaopatrzona w radjo kula nie traci ani na chwilę łączności ze światem nadwodnym, a znajdujące się w niej reflektory rozpraszają otaczające ją na tej głębokości ciemności; ba, działa też kamera filmowa, dzięki której prof. Beebe dokonywał zdjęć ilustrujących życie oceanu i zaludniających jego głębie dziwacznych a nieznanych nam z widzenia mieszkańców.

Dwa fakty stwierdził Beebe: po pierwsze, iż w tych głębokościach panuje zupełna ciemność, po drugie, że temperatura wody tutaj jest znacznie niższa niż na powierzchni. Promienie słońca nie przenikają głębiej do morza jak na 150 metrów. Egzotyczne stworzenia, które żyją w głębinach oceanu, nie przypominają w niczem tych, które znamy z akwarjów. Fosforyzują one przeważnie, żołądek ich jest bardzo elastyczny, tak, iż mogą one połykać znacznie więcej, niż same ważą. Na głębokości 2000 do 3000 metrów niema już zupełnie żadnych żyjących istot, gdyż nie znalazłyby one dla siebie pożywienia, którem jest t. zw. plankton, t. j. galaretowata masa zbitych w całość mikroskopijnych pierwotniaków.

Co i czem leczyć.

Zbliża się szybkiem krokiem sezon wyjazdów na kurację i odpoczynek. Jeśli chodzi o kurację, ten kto oszczędnie odmierzony urlop chce wykorzystać właściwie i celowo, winien zdać sobie sprawę z walorów uzdrowiska, do którego się wybiera. W niedomogach narządów trawiennych np. bardzo dobrze i skutecznie oddziaływa solanka Druskienicka, stosowana do wewnątrz, a używana do kąpieli z kwasem węglowym lub bez niego pomaga przy cierpieniach pochodzenia reumatycznego, chorobach kobiecych, niedomogach serca, nerwicy, miażdżycy etc. Borowina Druskienicka wykazała już swoją wartość leczniczą, stosowana w wypadkach ischiasu, przy zapaleniu stawów, niedowładach. Solanka Druskienicka o składzie 6 proc.-owym, posiada znaczne zagęszczenie, nie ustępuje ona w koncentracji solance z najsilniejszych źródeł krajowych (Ciechocinek). Obfitość wody bieżącej i liczne kaskady umożliwiają w Druskienikach prowadzenie naturalnej kuracji hydropatycznej, niezależnie od urządzeń zwykłych w zakładzie. Przy ogólnym stanie wyczerpania, anemji, niedomogi nerwowej, hydropatja oraz reakcja powietrza przesyconego ozonem wywierają doskonały wpływ na polepszenie stanu zdrowia i wzmocnienie organizmu.

W XI Tygodniu Lotniczym składaj ofiarę na rzecz L. O. P. P.

CZY URZĘDNICZCE WOLNO BYĆ PIĘKNĄ?

W sądzie okręgowym w Paryżu rozgrywał się proces, który wytoczyła mademoiselle M. firmie o bezprawne wydalenie jej z posady. Panna M. odznaczała się niezwykłą urodą, co wzbudzało wśród personelu męskiego nieustanne kłótnie, spory o to, kto z kolegów cieszy się większemi względami pięknej koleżanki. Codziennie wydarzały się w biurze zatargi o to, kto będzie towarzyszyć p. M., kto ją odprowadzi do domu. A la longue sprzykrzyło się to wszystko szefowi, który postanowił wreszcie usunąć z biura piękną urzędniczkę i przesłał jej wymówienie. Wydalona wytoczyła firmie proces, twierdząc, że przyjmował ją na posadę sam szef, widział ją zatem i mógł ocenić odrazu, jaką jest jej uroda, a że spełniała swe obowiązki biurowe pilnie i sumiennie, przeto motyw pozbawienia jej pracy jest niewłaściwy i pozbawiony podstawy prawnej. Po przesłuchaniu szefa firmy sędzia orzekł, iż wydalenie p. M. było nieprawne i przyznał jej odszkodowanie. Rozgłos, jaki zdobyła sobie piękna urzędniczka, nie wyszedł jej na złe, gdyż otrzymała zaraz po sprawie ofertę od atelier filmowego Aubert.

PÓŁ LITRA WINA ZA 45.000 LIRÓW.

W wiosce liguryjskiej Aspromonte (Italja) odbywała się uroczystość weselna. Przy tej okazji w oberży miejscowej szynkowano wino. Znalazł się wśród tłumu wieśniaków niejaki G. Tarditi, który łakomie spozierał na flaszki z winem i byłby chętnie wychylił kilka szklanek, gdyby nie brak monety. Napróżno chodził od jednego do drugiego znajomego, prosząc o pożyczenie mu kilku lirów; nikt nie chciał mu skredytować. Wreszcie wygrzebał z kieszeni jedyne bogactwo: los loteryjny. Proponował w zastaw za cztery liry. Po bezskutecznych próbach zlitował się wreszcie nad biedakiem przyjaciel jego Luigi Rizzoni i wzamian za los dał mu upragnione cztery liry. Za te pieniądze wziął sobie Tarditi pół litra wina. Jakaż jednak była rozpacz amatora wina, gdy dowiedział się w trzy dni później, iż na los, który odstąpił Rizzoniemu, padła wygrana 45.000 lirów. Tak więc owe pół litra wina kosztowało biednego chłopka majątek. Pobiegł w te pędy do przyjaciela i usiłował go przekonać, iż powinien zwrócić mu los, który dał mu przecież jako zastaw. Rizzoni nie zgodził się na polubowne załatwienie sprawy, doszło do kłótni i wreszcie rozgoryczony Tarditi udał się do adwokata, aby na drodze sądowej rozstrzygnąć spór o to, komu faktycznie przypada los i wygrana.

NAJAZD JADOWITYCH PAJĄKÓW NA MIASTO.

Miasto Antofagasta w Chile zostało nawiedzone przez setki wielkich jadowitych pająków, które pokąsały sporo osób i wywołały dziką panikę wśród mieszkańców. Dwadzieścia osób, w tej liczbie dziewięcioro dzieci, zostało odwiezionych do szpitala, gdyż lekarze uznali stan ich za ciężki. Jest to nowy jakiś zupełnie nieznany gatunek pająków w tym kraju. Wszelkie środki zastosowane przeciw tej groźnej inwazji okazały się bezskuteczne. Rząd wysłał z Santiago ekspedycję naukową, która ma zająć się w Antofagasta zbadaniem pająków i złapać kilka żywych okazów w celu przeprowadzenia doświadczeń laboratoryjnych nad ich jadem.

OD ROZWODU DO MAŁŻEŃSTWA.

Przed trzema laty zorganizowała w N. Yorku miss Conwally ligę rozwódek; celem, do którego dążyła założycielka Ligi była walka z manją rozwodów i godzenie rozwiedzionych małżonków. Jak się można łatwo domyśleć, przedsięwzięcie miss Conwally nie cieszyło się z początku popularnością, z trudem tylko torując sobie drogę i jednając zwolenniczki. Dzisiaj jednak dzięki usilnej i wytrwałej propagandzie zdołała miss Conwally zwerbować do Ligi poważną liczbę rozwódek, a co ważniejsze może się ona pochwalić cyfrą 3000 pogodzonych małżeństw, które żyją znowu pod wspólnym dachem w zgodzie i harmonji.

Kolej Lokalna Twardagóra-Nowe.

Rozkład jazdy
ważny od 15-go maja 1934 r.

Odjazd w kierunku Twardagóra:

5^{10} do pociągów Bydgoszcz i Tczew
8^{15} do pociągu Bydgoszcz
17^{30} do pociągów Bydgoszcz i Tczew.

Kierownictwo Ruchu.

Ogłoszenie.

Miasto Nowe wydzierżawia w drodze przetargu ofertowego (submisyjnie) najwięcej dającemu
a) przewóz przez Wisłę
b) jezioro miejskie
c) łazienki
d) lód z jeziora miejskiego
e) ogród miejski (burmistrzowski) przy ulicy Gdańskiej
f) ogród miejski przy zamku

na przeciąg 3 lat od 1 czerwca względnie 1 lipca 1934 r.

Oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dzierżawę" należy wnieść do Zarządu Miejskiego, Ratusz pokój nr. 3, do dnia 22 maja 1934 r. godz. 12-tej w poł., gdzie wyłożone są warunki dzierżawy do wglądu.

Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub też nieuwzględnia żadnej oferty.

Nowe, dnia 8 maja 1934 r.

ZARZĄD MIEJSKI:
Burmistrz.

Obwieszczenie o poborze rekruta w roku 1934.

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 3 marca o poborze rekruta w 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 176), art. 36 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 455 z 1933 r.) i zarządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 15-go marca 1934 roku Nr. 1310-30/I Org. odbędzie się w czasie między 1 maja a 30 czerwca 1934 r. pobór mężczyzn niżej wyszczególnionych.

I. Do poboru w roku bieżącym powinni się stawić:

1. wszyscy mężczyźni, podlegający powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, urodzeni w 1913 roku;

2. mężczyźni, którzy przy poborze głównym w roku ubiegłym uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B.);

3. mężczyźni, podlegający powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, którzy z jakichkolwiek powodów nie uczynili zadość obowiązkowi stawiennictwa się do poboru;

4. mężczyźni, którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej, przed osiągnięciem wieku poborowego, o ile nie odsłużyli całkowicie ustawowego okresu czasu czynnej służby wojskowej;

5. mężczyźni, którzy złożyli we właściwym czasie w P. K. U. podania o przyjęcie do służby ochotniczej;

6. mężczyźni, którzy uzyskali obywatelstwo polskie od czasu powstania Państwa Polskiego w drodze nadania lub przez akt charakteru konstytutywnego, t. j. przez uznanie (art. 3 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r.) o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 44), przez przyjęcie urzędu w polskiej służbie państwowej (art. 4 p. 5 tej ustawy).

II. Miejsce i termin poboru wskazuje dołączony plan.

III. Wszyscy stający do poboru są obowiązani:

1. zgłaszać się do komisji poborowej w stanie trzeźwym, wymyci i w czystej bieliźnie;

2. posiadać z sobą dowody, stwierdzające tożsamość ich osoby;

3. zabrać z sobą do poboru wszelkie dokumenty, stwierdzające ich stopień wykształcenia, posiadanie rzemiosła lub zawodu.

IV. Poborowi, którym przysługuje prawo do skróconej czynnej służby wojskowej, t. j. którzy ukończyli szkołę średnią, powinni na komisji poborowej przedstawić świadectwo z ukończenia danej szkoły, lub inny dokument stwierdzający to prawo, nadto posiadający P. W. powinni przedstawić odpowiednie zaświadczenia.

V. Poborowi, zgłaszający prawo do ulgi z art. 57 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym w okresie poboru głównego, powinni to prawo udowodnić na komisji poborowej, albowiem od osobistego stawienia się przed komisją poborową nie są oni wyłączeni.

VI. Podania o odroczenie terminu odbycia czynnej służby wojskowej z jednego tytułu przewidzianych w art. 59 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym powinny być wnoszone zgodnie z postanowieniami art. 66 tej ustawy w ciągu 14-tu dni po uznaniu poborowego za zdolnego do czynnej służby wojskowej.

Jeżeli okoliczności, uzasadniające prawo ubiegania się o powyższe odroczenia, powstały po wyżej wymienionych terminach, prośba powinna być wniesiona najdalej do 4 tygodni od chwili uzyskania wiadomości o tych okolicznościach.

Podania o ponowne udzielenie odroczenia terminu odbycia czynnej służby wojskowej z tytułów wymienionych w p. 1 i 2 art. 59 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, powinny być wnoszone najpóźniej do dnia 1 lipca r. b.

VII. Winni niestawienia się bez uzasadnionych przyczyn do poboru w wyznaczonych terminach, ścigani będą przez cywilne władze administracyjne i karani w myśl postanowień art. 99 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym grzywną do 3000 zł i aresztem do 3 miesięcy, albo jednej z tych kar.

Winni powyższego czynu, popełnionego w zamiarze uchylenia się od służby wojskowej, ulegną karze więzienia do lat dwóch.

Toruń, dnia 9 kwietnia 1934 r.

Wojewoda: (—) Kirtiklis.

Plan
poboru rekruta na rok 1934 w Nowem pow. Świecie.

Miejsce urzędowania Komisji	Stawają do poboru kolejno z miejscowości	Data poboru	Godzina stawienia się
NOWE	Nowe (miasto)	22. 5. 1934	7,00
lokal p. Borkowskiego	Nowe (miasto), odroczeni kat. B. rocznika 1911 i 1912	23. 5. 1934	7.00

Nowe, dnia 2 maja 1934 r. Burmistrz.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

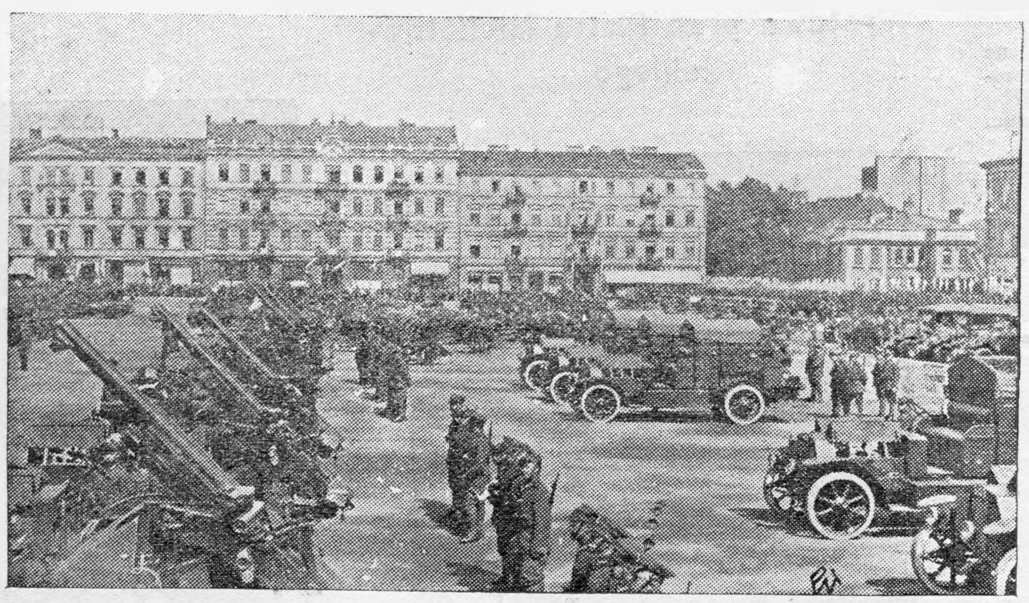
NIEDZIELA, 13 MAJA 1934 R.

W dniu polskiego święta Narodowego



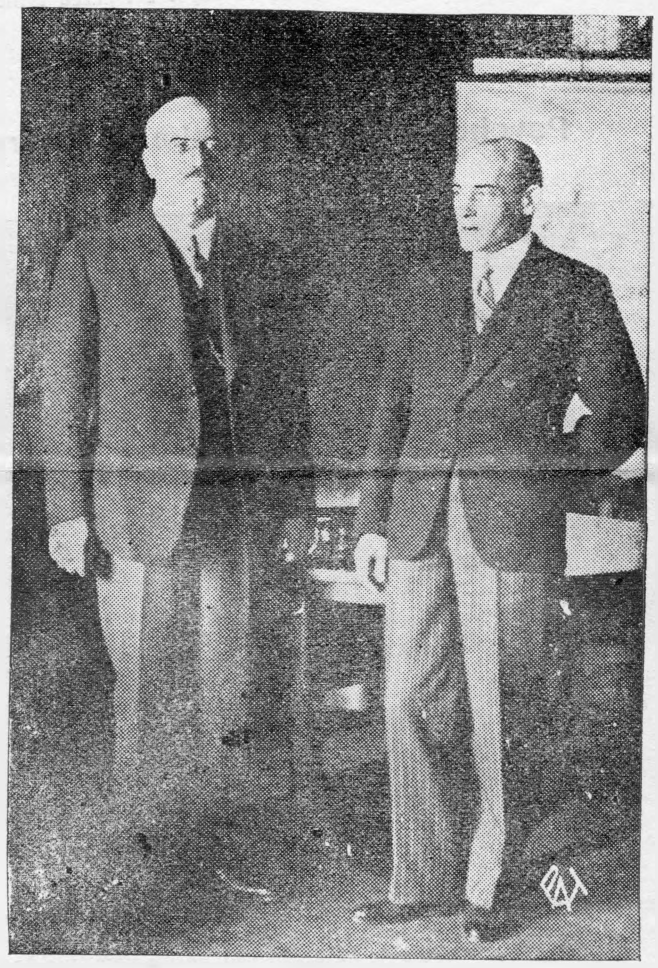
Defilada wojskowa na Placu Józefa Piłsudskiego przed p. Prezydentem Rzplitej.

3-go Maja w Warszawie



Ogólny widok formacyj wojskowych na placu Marszałka Piłsudskiego przed defiladą.

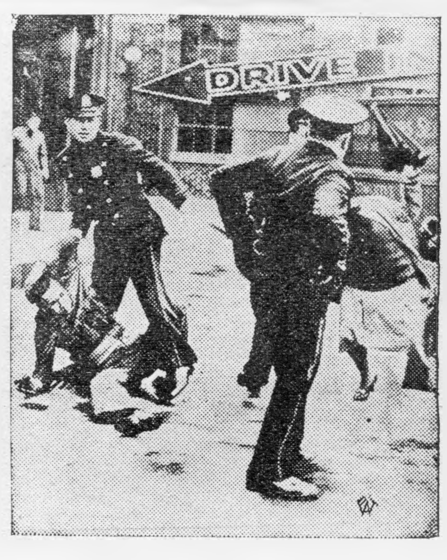
Premier fiński w Warszawie



W ub. wtorek przybył prywatnie do Warszawy prezes Rady Ministrów Finlandji Toivo Kivimaeki. Premjer fiński złożył prywatną wizytę p. premjerowi Jędrzejewiczowi, poczem ten ostatni rewizytował gościa fińskiego. Na zdjęciu — premjer Kivimaeki w towarzystwie p. premjera Jędrzejewicza.

Policja przeciw ameryk. „niebieskim koszulom“

Policja amerykańska interwenjuje podczes rozruchów w Schwaben Hall, w St. Nowojorskim, wywołanych przez Związek Niebieskich Koszul (amerykańska organizacja antyhitlerowska) który usiłował rozbić zebranie hitlerowskie.

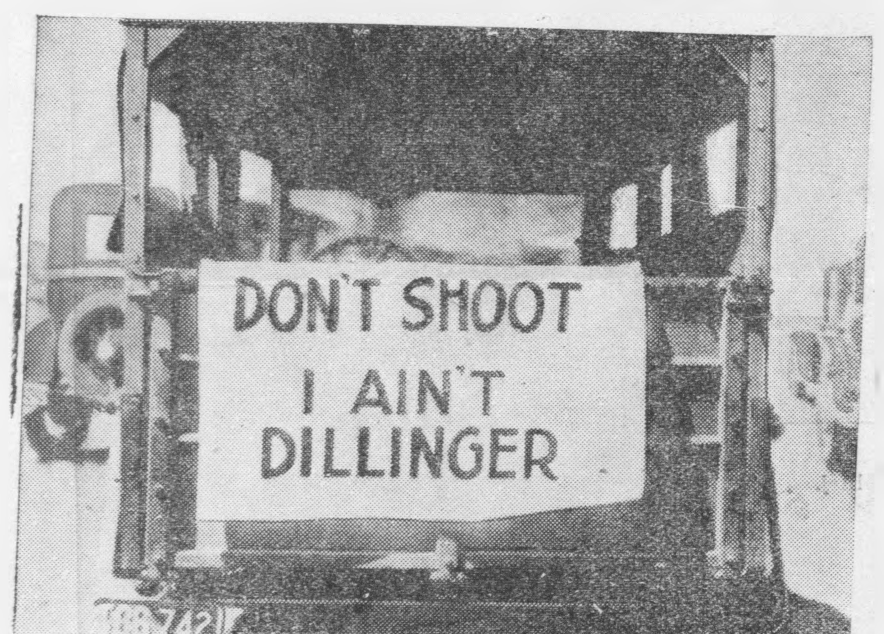


Pasażerowie S. S. „Kościuszki" w hołdzie Mars. [illegible]sudskiemu



Delegacja uczestników wycieczki transatlantyckiej „Kościuszko" do Marokka, Wysp Kanaryjskich i Madery, złożyła w Funchalu przed tablicą pamiątkową w domu, w którym zamieszkiwał Marszałek Piłsudski, bukiet róż o barwach polskich. W uroczystości tej, która odbyła się w obecności gubernatora wojskowego Madery, wzięli udział m. in. b. minister Kwiatkowski i kpt. S. S. „Kościuszko" Borkowski. Zdjęcie nasze przedstawia moment uroczystości przed tablicą pamiątkową.

Psychoza dillingerowska w Ameryce



Nie strzelać! Nie jestem Dillinger! Tak brzmi w tłomaczeniu napis na plakacie, umieszczonym na pewnym amerykańskim samochodzie ciężarowym. Ameryka Północna żyje ostatnio pod nerwowem wrażeniem działalności złodzieja bankowego Dillingera, którego ściga się nocą i dniem jak dotąd — bezskutecznie.

Dziennikarze polscy w Berlinie

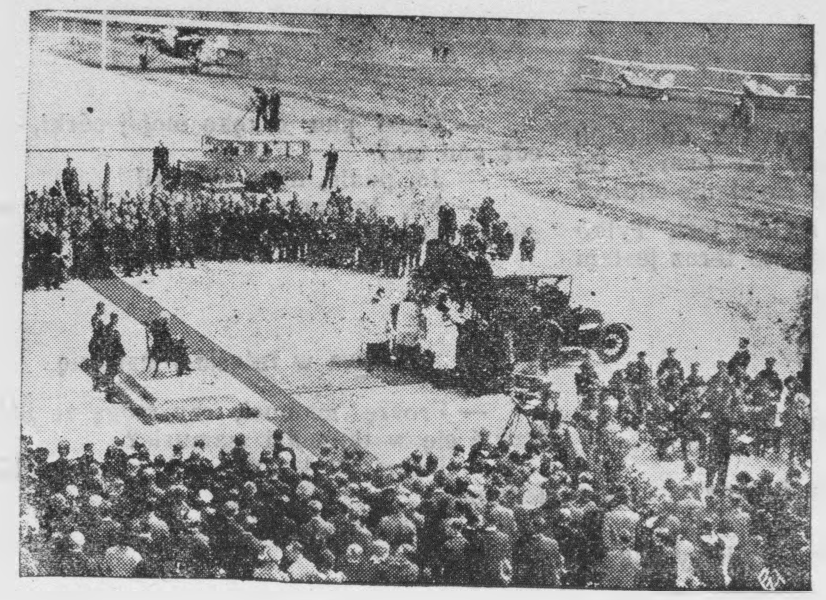


Na zdjęciu grupa dziennikarzy polskich zaproszonych przez rząd niemiecki na kilkudniowy pobyt na lotnisku w Templehofie.

Otwarcie nowego lotniska cywilnego na Okęciu

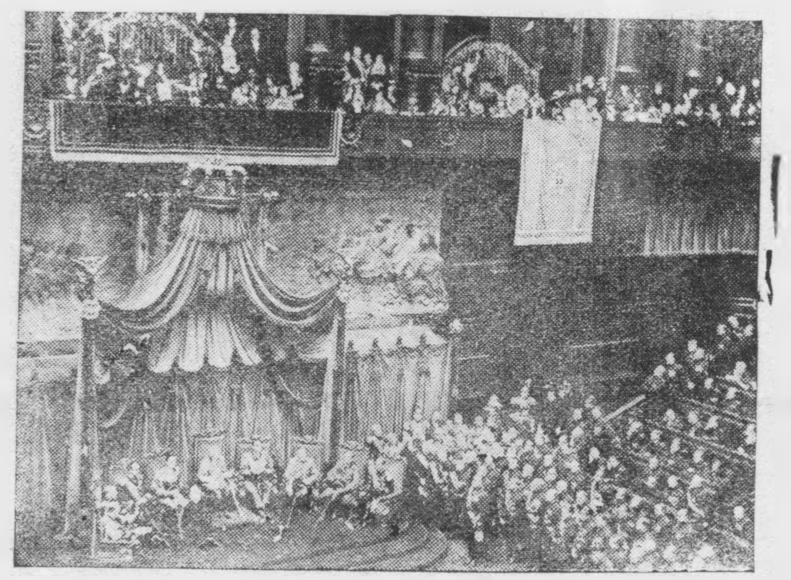


W niedzielę 29 ub. m na Okęciu pod Warszawą dokonano w obecności p. Prezydenta Rzplitej poświęcenia i otwarcia nowego lotniska cywilnego.



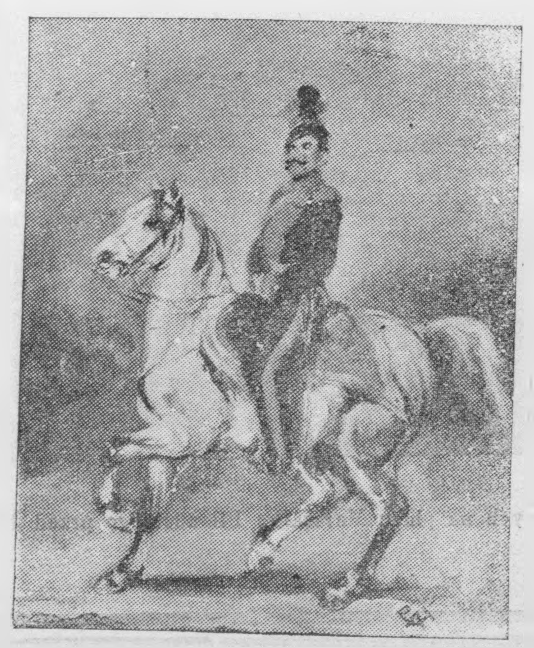
Na zdjęciu naszem fragment z uroczystości poświęcenia lotniska.

Uroczyste otwarcie parlamentu włoskiego



W tych dniach odbyło się w Rzymie uroczyste otwarcie nowej sesji parlamentu włoskiego. Na zdjęciu — moment wygłaszania przez króla mowy tronowej. Na prawo od króla — premjer Mussolini.

Wystawa prac Piotra Michałowskiego



W ub. sobotę Pan Prezydent Rzplitej dokonał w salonach P. P. S. uroczystego otwarcia wystawy retrospektywnej prac znakomitego malarza pierwszej połowy XIX w. Piotra Michałowskiego. Powyżej reprodukcja jednego z wymienionych dzieł Mistrza, portret olejny Eustachego Wąsowicza na koniu.



1-szy maja w Berlinie



W stolicy Rzeszy obchodzono uroczyście narodowe święto pracy. Specjalne pociągi przywiozły ze wszystkich stron Niemiec delegacje, które wzięły udział w olbrzymiej manifestacji na polach Tempelhofu pod Berlinem. Na zdjęciu — kanclerz Hitler wśród szpalerów młodzieży. Obok Hitlera — wicekanclerz von Papen.

(Z lewej)

Pierwszy maja w Moskwie

Oddziały czerwonej armji defilują przed członkami rządu i prezydjum partji komunistycznej. U góry — trybuna z przedstawicielami rządu ZSRR i partji komunistycznej. Od lewej: Kisielew, Sufimow, Czwernik, Dimitrow z matka i siostrą, Maksym Gorkij, Idanow, Mołotow, Stalin, Kalinin i Jenukidze

(Z prawej)

Ośrodek pracy w Zajezierzu

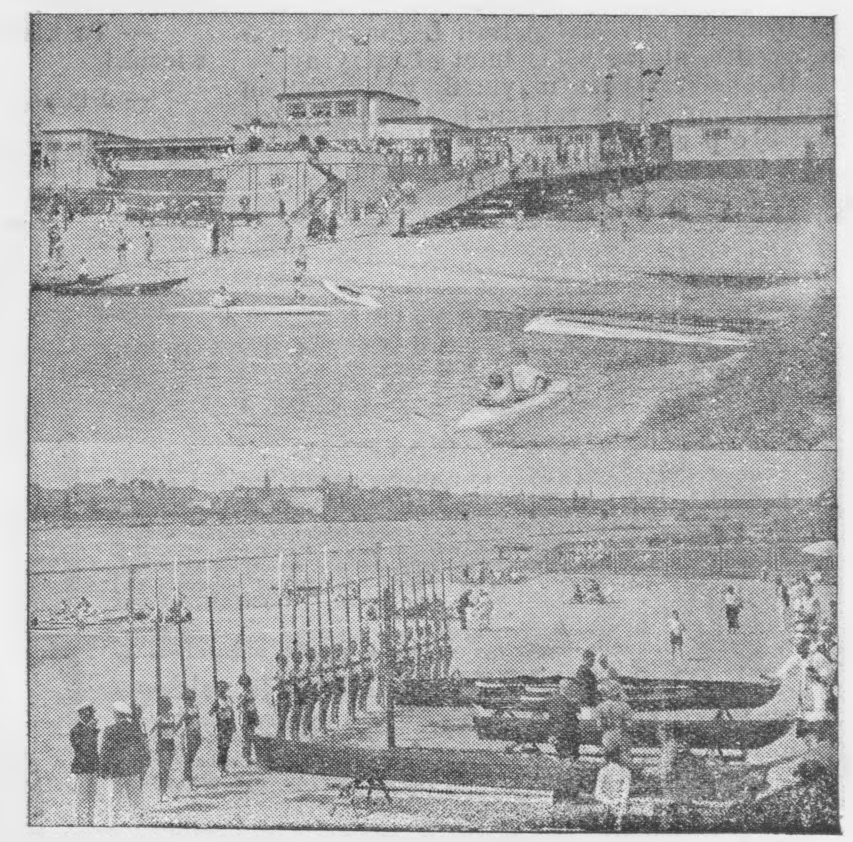
Na terenie dawnych koszar w Zajezierzu pod Dęblinem czynny jest ośrodek Pracy Nr. 1 Stow. Opieki nad niezatrudnioną młodzieżą. Ośrodek ten zatrudnia 350 junaków w wieku od lat 16 do 24. Poza pracą, trwającą 6 godzin na dobę junacy przechodzą kurs przysposobienia wojskowego. Pozatem parę godzin dziennie poświęcają na gry i sporty. Na zdjęciu junacy w marszu.

Kurs dla działaczy społeczno-gospodarczych



W poniedziałek dn. 7-go bm otwarty został w klubie BBWR w Sejmie kurs dla działaczy społeczno-gospodarczych. Otwarcia Kursu dokonał w obecności przedstawicieli rządu oraz instytucyj i organizacyj społeczno-gospodarczych b. premjer Aleksander Prystor. Na zdjęciu: uczestnicy kursu. W głębi stoją m. in. b premjer Prystor oraz podsekretarz stanu Lechnicki.

Otwarcie nowej przystani wioślarskiej na Wiśle



W ub. niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie przystani wioślarskiej „Zjednoczenia", grupującego pracowników Banku Polskiego, P. K. O., Banku Gospod. Krajowego i Państw. Banku Rolnego. Nowa przystań znajduje się w bliskości mostu Poniatowskiego. U góry: ogólny widok przystani, u dołu — moment chrztu nowych łodzi.



HUMOR

„Paskidnik".

— O czem pan miszli, panie Moryc?
— O tem samem co pani, panno Salcie.
— Fe!... paskidnik!

Jednakowy gust.

Lekarz (po zbadaniu chorej): Kochany, panie mężu... powiem ci... nie mam co ukrywać... nie podoba mi się twoja żona...
Mąż: Panie doktorze... ten sam gust mamy.

Sród przyjaciółek.

— Ojciec daje mi zawsze na imieniny piękną książkę.
— O, to musisz mieć już dużą bibljotekę...

Pytanie.

Zazdrosny mąż wraca niespodzianie do domu i zastaje w szafie ukrytego młodzieńca — w bieliźnie.
— Co pan tu robisz? — zapytuje groźnie.
— Czy jak powiem, że czekam na tramwaj, to mi pan uwierzy? — odpowiada.

Z wycieczki dziennikarskiej po Wielkopolsce.

Dziennikarz z Małopolski: Ładne są te wasze okolice, ale za wiele tutaj płaszczyzny.
Dziennikarz poznańczyk: Były tu przedtem góry i doliny, ale kazaliśmy je zrównać: u nas musi być porządek.

Odmienił się.

Franek? „Antek coś ty się tak odmienił; źle wyglądasz, śmierć ci leży na twarzy. Co jest u cholery?... W jakim ja cię stanie widzę."

Antek: „E widzisz nic mi nie jest. Tylko przed kwartałem ożeniłem się, to teraz jestem w odmiennym stanie.

Rozmowa małżeńska.

Nowożeniec rzekł do swej żony w czasie wesela:

— Przez cztery miesiące byliśmy ciągle ze sobą — twoje całe szczęście, żeś nie okazała słabości, bo w takim razie nie byłbym się z tobą ożenił...

Na to odparła żona:

— Już mnie tak raz zawiódł jeden porucznik i dlatego z tobą byłam ostrożną.

Kłamstwo.

— Ach, ty wyrodna córko; widziano cię wczoraj z jakimś panem w gabinecie!

— To kłamstwo! Nikt mnie tam nie mógł widzieć!

— Dlaczego?

— Bo wszystkie rolety były zapuszczone...

Widoki.

— Prosi pan o rękę mojej córki, — ale cóż pan ma?
— Ja, panie, mam widoki!
— No, to panu potrzebna luneta — nie moja córka.

Zabawa w tatusia i mamusię.

— Proszę mamusi, czy mogę ze Stasiem bawić się w tatusia i mamusię?
— Dobrze; tylko nie ciskajcie w siebie talerzami.

Nasze służące.

Pani do nowo przybyłej sługi:
— Pamiętaj Marysiu, że u nas o ósmej śniadanie.
Marysia: — Dobrze, proszę pani, a gdybym przypadkiem zaspała, to niech pani na mnie ze śniadaniem nie czeka.

Kawał złośliwy.

Pewna stara panna miała zwyczaj wracając do domu, zaglądać pod łóżko, czy się nie ukrył złodziej. Pewnego razu istotnie znalazła ukrytego rzezimieszka. Rzuciła się doń, wołając:
— Ha! mam cię, czterdzieści lat na ciebie czekałam!

Psychologja.

— Jak ty to robisz — pyta jeden żebrak drugiego, że wszędzie jednak coś dostaniesz.
— Mam jeden niezawodny sposób — odpowiada tamtem — mówię zawsze, gdy widzę jakąś kobietę: „może panienka poprosi o coś dla mnie mamusi" i im starsza jest, tem daje więcej.

Roztargnienie.

Przy niniejszem przesyłam ci kochany kolego owe zł. 100 pożyczone w roku zeszłym z obietnicą oddania w ciągu tygodnia.
Wybacz, że tak długo zwlekałem, lecz rozmaite okoliczności składały się na zwłokę. Z odbioru listu i pieniędzy bądź łaskaw dla wszelkiej pewności pokwitować. Twój Agapit.
P. S. Już po wysłaniu tego listu spostrzegłem, iż przez roztargnienie zapomniałem włożyć w kopertę dłużne ci pieniądze Odeślę je innym razem.





Odbito w Drukarni Polskiej Jana Majerowicza, Jarocin ul. Gołębia 3.